

Nr 9 (229) wrzesień 2018

Rok XX



MIESIĘCZNIK PARAFII WNIEBOWZIĘCIA
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W KATOWICACH

pielgrzym



W wigilię Wniebowzięcia - str. 5

Wielka Nowenna - str. 7

Gość z Ukrainy - str. 8

Więcej niż cieśla - str. 9



for. DK, MK, BU



OGŁOSZENIA PARAFIALNE

■ Od września wracamy do porządku nabożeństw i pracy kancelarii sprzed wakacji. Szczegóły w rubryce obok.

■ **12 września** – Uroczystość MB Piekarskiej – głównej patronki archidiecezji katowickiej.

■ **13 września** – kolejny dzień fatimski z wieczornym nabożeństwem.

■ **14 września** – święto Podwyższenia Krzyża Świętego, **15 września** – wspomnienie Matki Boskiej Bolesnej.

■ **29 września** – święto św. Archaniołów: Michała, Gabriela i Rafała, **2 października** – św. Aniołów Stróżów.

■ Od **1 października** zapraszamy na nabożeństwa różańcowe: w tygodniu o godz. 17¹⁵, a w niedzielę o godz. 17⁰⁰. Koronka do Bożego Miłosierdzia i różaniec są odmawiane również przez cały rok w tygodniu po Mszy św. o godz. 6³⁰. W soboty oraz w lipcu i sierpniu, kiedy nie ma Mszy św. o 6³⁰ modlitwy te odmawiane są przed Mszą św. o godz. 8.

Zachęcamy do nabywania, czytania czasopism dostępnych w naszym kościele (po Mszach św. przed kościołem lub w zakrystii):



pielgrzym



TYGODNIK PARAFIALNY

Bardzo prosimy, by przeczytanych gazet nie przynosić i nie zostawiać w kościelnym przedsiönku.



ZMARLI

Grażyna Dziopa, l. 59, ul. Sowińskiego
 Krystyna Muttke, l. 72, ul. Równoległa
 Joanna Zemlok, l. 81, ul. Równoległa
 Eugeniusz Stefański, l. 70, ul. Równoległa
 Andrzej Bieroński, l. 79, ul. Sikorskiego
 Adam Toczek, l. 75, ul. Graniczna
 Zofia Wrzesień, l. 79, ul. Sowińskiego
 Urszula Fiuk, l. 74, ul. Graniczna
 Czesława Tchórzewska, l. 71, ul. Warszawska
 Teresa Ilk, l. 70, ul. Sikorskiego
 Krystyna Marzec, l. 81, ul. Sowińskiego
 Krystyna Wojtaszek, l. 79, ul. Równoległa
 Elfryda Ziaja, l. 96, ul. Sikorskiego

DUSZPASTERSTWO

MSZE ŚW. W NASZYM KOŚCIELE:

■ NIEDZIELA:

o godz. 8, 9³⁰, 11⁰⁰, 12³⁰, 16⁰⁰ i 19⁰⁰

Sakrament Chrztu św. i tzw. roczki (I rocznica Chrztu św.) – w II niedzielę miesiąca na Mszy św. o 12³⁰.

■ PONIEDZ. - PIĄTEK: 6³⁰, 8⁰⁰ i 18⁰⁰
 SOBOTA: 8⁰⁰, 12⁰⁰ i 18⁰⁰

- w piątki o godz. 8⁰⁰ dla seniorów,
 - Msza św. z udziałem dzieci i w ich intencji w I piątki m-ca o 16³⁰,
 - w ostatnią środę miesiąca - Msza św. wotywna o św. Józefie w intencji małżeństw z nowenną.

NABOŻEŃSTWA W CIĄGU ROKU KOŚCIELNEGO:

■ Nieszpory niedzielne i świąteczne o godz. 17⁰⁰.

■ Nowenna do MB Nieustającej Pomocy w środy po wieczornej Mszy św.

■ Całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu w czwartki w kaplicy po Mszy św. o godz. 8⁰⁰ do Mszy św. wieczornej, po której jeszcze godzinna adoracja w kościele.

■ Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa w I piątek miesiąca po Mszy św. o godz. 8⁰⁰.

■ Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego w III piątek miesiąca po Mszy św. o godz. 8⁰⁰ i 18⁰⁰.

■ KANCELARIA PARAFIALNA:

- poniedziałek – 8³⁰ - 11⁰⁰,
 - wtorek – 15⁰⁰ - 17³⁰,
 - środa – 8³⁰ - 11⁰⁰,
 - czwartek – 8³⁰ - 11⁰⁰ i 15⁰⁰ - 17³⁰,
 - piątek – 8³⁰ - 11⁰⁰.

■ KATOLICKI TELEFON ZAUFANIA (32) 253-05-00 czynny całą dobę. Porady: prawnik, lekarz, psycholog, ksiądz.

Parafia Wniebowzięcia NMP w Katowicach
 40-018 Katowice, ul. Graniczna 26
 tel. (32) 255 48 72

Konto: BSK S. A. VII O/Katowice
 nr 68 1050 1214 1000 0007 0030 4934

www.graniczna.katowice.pl
 poczta@graniczna.katowice.pl



Plan spotkań grup parafialnych zamieścimy w październikowym numerze Pielgrzyma po ustaleniu terminów przez członków i opiekunów wspólnot.

Każdy może odnaleźć się w którejś z grup parafialnych, do czego zachęcamy: Żywy Różaniec, Dzieci Maryi, Krąg Biblijny, Kościół Domowy, Odnowa w Duchu Św., Legion Maryi, Parafialny Zespół Caritas, Służba Liturgiczna: ministranci, lektorzy, Apostolstwo Dobrej Śmierci.

Zapraszamy!



Punkt Charytatywny „Św. Brat Albert”

ul. Sikorskiego 24
 od strony pomnika

Godziny otwarcia:

- wtorek 16 - 18
 - środa 10 - 12
 - czwartek 16³⁰ - 17³⁰

Oferujemy: odzież, pościel, firanki, sprzęt domowy, sportowy, zabawki

Zapraszamy!

Prosimy nie zostawiać przyniesionych rzeczy przed sklepikiem, gdy jest zamknięty.



MIESIĘCZNIK PARAFIALNY

Redaguje Zespół: ks. Zbigniew Kocoń, Wanda Niedziela, Beata Urban, ks. Marcin Socha, ks. Szymon Melerowicz

Współpraca: Kamila Falińska, Dorota Klukowska, Andrzej Klukowski, Damian Gruchlik

Wydaje Parafia WNMP w Katowicach

e-mail: pielgrzymwnmp@interia.pl

Druk: P.H.U. Agadi. Katowice

tel. (32) 255-34-18, 209-05-48



Słowo Proboszcza

Kolejny, wrześniowy Pielgrzym towarzyszy nam w rozpoczynającym się nowym roku szkolnym, ale też w podejmowanych na nowo działaniach duszpasterskich. Już w pierwszych dniach tego miesiąca, w czasie uroczystej Mszy św. dla wszystkich uczniów i nauczycieli prosiliśmy Ducha Świętego, aby nas napęłniał swoją łaską. Aktualnie na terenie naszej parafii działają 4 szkoły, bo od września przy ul. Pułaskiego 25 zagrościło przeniesione z ul. Uniwersyteckiej Technikum TEB Edukacja. Nowej szkole życzymy Bożego błogosławieństwa w pełnieniu szlachetnej misji edukacji młodego pokolenia!

W kalendarz wrześniowych wydarzeń wpisuje się również Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (8 września), które w naszym lokalnym kościele staramy się zauważyć. W tym szczególnym dniu rozpoczęliśmy modlitwę nowenny przed jubileuszem 200-lecia Żywego Różańca z prośbą o beatyfikację założycielki, sługi Bożej Pauliny Jaricot oraz w intencjach misyjnych Kościoła, które Stowarzyszenie „Żywy Różaniec” wspiera. Nasza świątynia będzie w czasie nowenny tzw. kościołem stacyjnym, to znaczy gromadzącym cyklicznie wspólnoty różańcowe na modlitwie we wspomnianych intencjach.

W kolejną wrześniową uroczystość Matki Bożej Piekarskiej (12 września) będziemy się cieszyli święceniami biskupimi ks. Grzegorza Olszowskiego, który został mianowany nowym biskupem pomocniczym naszej archidiecezji. Ks. biskup Grzegorz darzy naszą parafię serdeczną życzliwością, czego

wyrazem była obecność na różnych ważnych uroczystościach, a ostatnio podczas wigilii uroczystości odpustowej w sierpniu. Jego biskupim zawołaniem będą słowa: „Ku chwale Boga Ojca”. Nowemu biskupowi życzymy mocy Ducha Świętego w służbie archidiecezji i Bogu.

Wrzesień zostanie w naszej pamięci również jako czas pożegnania innego zacnego człowieka Kościoła, arcybiskupa Szczepana Wesołego. Ten zasłużony wieloletni duszpasterz Polonii w świecie będzie spoczywał w krypcie kościoła św. Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach. Dziękujemy mu również za okazaną parafii życzliwość i udział w Uroczystości Wniebowzięcia Matki Bożej przed pięciu laty. Niech Pan, któremu wiernie przez tyle lat służył, obdarzy go wieczną radością i wynagrodzi każde uczynione dobro.

W kolejnym miesiącu, który przeżywamy pod opieką św. Józefa, nadal modlimy się w intencji powołań małżeńskich i do życia w rodzinie, a także powierzamy temu szczególnemu patronowi wszystkie materialne troski naszej wspólnoty. Aktualnie przygotowujemy się do wymiany ławek w dolnej części kościoła, ale też towarzyszy temu pewien namysł nad jego wnętrzem. Jest to konieczne chociażby dla rozmieszczenia ławek w nietypowym wnętrzu naszej świątyni. Ufam, że św. Józef pomoże nam w tym Bożym dziele. W ostatnim czasie udało nam się zamontować drzwi ewakuacyjne na chórze kościoła, które spełniają wymogi bezpieczeństwa, a jednocześnie będą służyły jako dodatkowe drzwi wejściowe na chór. Bóg zapłać wszystkim, którzy pomogli dobrą radą, fachowym zaangażowaniem lub wsparciem materialnym.

Szczęść Boże!
ks. Zbigniew Kocoń



Siostrzo Krzyszto, dziękujemy!

Siostra Krzysztofa – Ewa Bielecka, która przez 3 lata pełniła w naszej parafii funkcję zakrystianki, z woli przełożonych Zgromadzenia, w II połowie sierpnia została przeniesiona do Nysy.

Dziękujemy Siostrze za rzetelną i ofiarną pracę na rzecz naszej wspólnoty. Dziękujemy za czas, uśmiech oraz cierpliwość i do dorosłych, i do brykających czasem maluchów.

Polecamy Siostrę opiece naszej Wniebowziętej Patronki w dalszym spełnianiu zakonnego powołania.

REDAKCJA PIELGRZYMA I PARAFIANIE

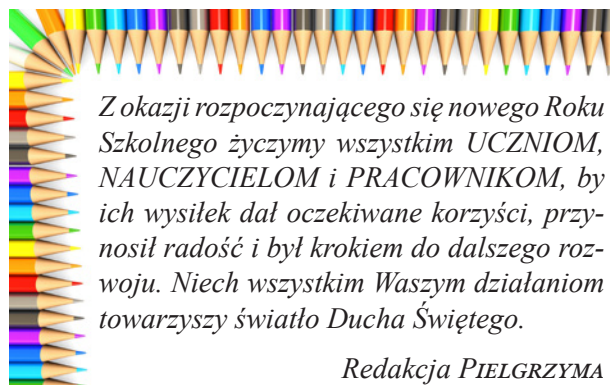
Siostra Krzysztofa opowiedziała o sobie i swojej ciekawej pracy, również pedagogicznej w różnych placówkach, na łamach Pielgrzyma w numerach: 1 i 2/2018.

Witamy Siostrę Karolinę,

która od września przejęła obowiązki zakrystianki. Życzymy Siostrze samych dobrych przeżyć w naszej wspólnocie, życzliwości i dobrej współpracy z kapłanami, służbą liturgiczną i parafianami.

Życzymy również, by Matka Boża Wniebowzięta była wsparciem w tej niełatwej, ale jakże potrzebnej pracy.

Redakcja Pielgrzyma ma nadzieję, że Siostra opowie o sobie w jednym z następnych numerów.



Z okazji rozpoczynającego się nowego Roku Szkolnego życzymy wszystkim UCZNIOM, NAUCZYCIELOM i PRACOWNIKOM, by ich wysiłek dał oczekiwane korzyści, przynosił radość i był krokiem do dalszego rozwoju. Niech wszystkim Waszym działaniom towarzyszy światło Ducha Świętego.

Redakcja PIELGRZYMA

Z ŻYCIA PARAFII

■ **29 lipca** – gościliśmy ze Słowem Bożym oblata z Koszutki, o. Sebastiana, który również dla wsparcia oblackich dzieł misyjnych rozprawdzał kalendarze misyjne.

■ **6-14 sierpnia** – modlitwą nowenny przygotowaliśmy się do naszego parafialnego odpustu, czyli do Uroczystości Wniebowzięcia Matki Bożej.

■ **7-8 sierpnia** – grupa parafian pielgrzymowała po raz 45 na Górę św. Anny o czym na str. 12.



■ **13-15 sierpnia** – swoiste parafialne triduum maryjne: 13 sierpnia – nabożeństwo fatimskie, 14 sierpnia – wieczorne nabożeństwo Zaśnięcia NMP i 15 sierpnia – uroczystość odpustowa. W tym dniu parafialnego święta uczestniczył również i głosił Słowo Boże kapłan z Ukrainy, z parafii Świętego Michała Archaniola we Lwowie-Sichowie ks. dr Andrzej Niedzielski. Parafię, którą reprezentował wsparliśmy kolejny raz darem materialnym za co ks. Andrzej serdecznie dziękował i o swojej parafii powiedział słów kilka dla Pielgrzyma (str. 8).

Odpustowe świętowanie zakończyło się uroczystymi Nieszporami Maryjnymi i spotkaniem w ogrodzie, gdzie najpierw ks. biskup nom. Grzegorz Olszowski poświęcił stojącą od niedawna figurę św. Józefa.



Podczas słodkiego poczęstunku po raz kolejny ujawnił się talent muzyczny ks. Szymona, który wraz z animatorką Wiolą zachęcał do wspólnego śpiewu. Uczestnicy spotkania w czasie Światowych Dni Młodzieży na pewno pamiętają brawurowy występ zespołu naszych księży, kiedy ks. Szymon okazał się świetnym perkusistą. Tym razem perkusję zaprogramował, a sam chwycił za gitarę elektryczną, z którą znakomicie współbrzmiała akustyczna gitara Wioli.

Warto również wspomnieć, że nasz gość ks. Andrzej Niedzielski ze Lwowa również zaprosił nas przy wtórze gitary ks. Szymona do śpiewu, wybierając m.in. powszechnie znaną pieśń maryjną „Panience na dobranoc”, którą zawsze kończymy nabożeństwo fatimskie.



■ **16 sierpnia** – diecezjalna pielgrzymka kobiet i dziewcząt do Piekar Śląskich. Wspólnie z parafii wyjechało ok. 20 osób, ale wiele parafianek również pielgrzymowało indywidualnie.

■ Podobnie jak w latach ubiegłych parafianie przyłączyli się do akcji „Plecak pełen uśmiechu” przygotowując wyposażenie 26 szkolnych plecaków dla dzieci ze szkoły podstawowej, podopiecznych świetlicy Caritas przy ul. Brata Alberta. Jak zawsze darczyńcy okazali swoje wielkie serca.

opr. WNIBU

fot. Dorota Klukowska, Beata Urban

W wigilię Uroczystości Wniebowzięcia NMP

W przeddzień parafialnego odpustu, jak co roku uczestniczyliśmy w wieczornej Mszy św. i nabożeństwie Zaśnięcia Maryi. Gościliśmy biskupa nominata ks. Grzegorza Olszowskiego, który przewodniczył Eucharystii i wygłosił homilię. Koncelebransami byli nasz ks. Proboszcz, ks. Senior Bernard Joško, ks. Bartosz Zygmunt i proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego dominikanin o. Tomasz Golonka.



Msza św. ofiarowana była za żyjących i zmarłych budowniczych i dobrodziejów naszego kościoła, za parafian oraz w intencji s. Krzysztofi Bieleckiej, której modlitwą dziękowaliśmy za 3 lata jej posługi w zakrystii naszego kościoła.

W swojej homilii już na początku ks. Biskup nawiązał do tego, że każdy z nas ma w swoim życiu osoby, które chciałby naśladować, o których wiemy, że chyba nigdy nie dościgniemy ich w doskonałości. *I Kościół wskazuje nam wierzącym taki ideał, którym jest Matka Najświętsza. I tu pojawiła się ciekawa, a nawet być może zaskakująca myśl, że ważne jest, abyśmy sobie uświadomili, że Maryja NIE JEST niedoścignionym ideałem. To nie jest ideał, który wymyka się naszym możliwościom osiągnięcia tego, co osiągnęła Ona – osiągnięcia Nieba.*

Chociaż porównując się z Maryją można powiedzieć, że mamy nierówny start, bo Maryja została poczęta bez grzechu pierworodnego i już teraz cieszy się przebywaniem w Niebie z ciałem i duszą, a my wszyscy zmagamy się z naszym grzechem, z naszą słabością, to cel, do którego zmierzamy, meta, jaką mamy osiągnąć jest ta sama. My także mamy kiedyś cieszyć się wiecznością w Niebie z Bogiem Ojcem, Jezusem Chrystusem w Duchu Świętym. *To JEST OSIĄGALNE dla każdego z nas. Oczywiście nie o własnych siłach, nie przy naszych możliwościach, bo my jesteśmy sami zbyt słabi, ale łaska Boża może w nas uczynić wszystko, co uczyniła w życiu Maryi dla większej Bożej chwały.*

Czytanie z Księgi Kronik (1 Krn 15,3-4.15-16; 16,1-2) podczas Mszy św. dotyczyło wprowadzenia Arki Przymierza do Miasta Świętego, do Jerozolimy. Komentując ten tekst ks. Biskup przypominał, że *Maryję nazywamy również Arką Przymierza. I jak ta biblijna Arka, w której przechowywano tablice z przykazaniami była gwarantem bliskości i obecności Pana Boga i Przymierza, jakie zawarł z Narodem Wybranym,*

tak Maryja jest dla nas takim gwarantem, że to wszystko, co uczynił Bóg w Jej życiu może także uczynić w naszym, jeśli będziemy Mu na to pozwalali, bo Bóg chce działać, chce nieustannie nas przemieniać, chce nas umacniać i prowadzić w tych zwykłych, codziennych naszych sprawach.

I tu ks. Biskup słowami Ewangelii tego dnia (Łk 11,27-28) wskazał na czym polegała ta współpraca Maryi z Bogiem, którą możemy naśladować. *Dobrze znamy te słowa pewnej kobiety, która zwróciła się do Pana Jezusa: „Błogosławione łono, które Cię nosiło i piersi, które ssaleś” i odpowiedź, że również „błogosławieni są ci, którzy słuchają Słowa Bożego i zachowują je”. Tak czyniła Maryja. Najpierw bowiem Maryja musiała słuchać Pana Boga, wypełniać Jego wolę, być otwartą na Boże natchnienie, bo gdyby było inaczej nie powiedziałaby: FIAT, nie zostałaby matką Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. Tak więc – podkreślił ks. Biskup – najpierw trzeba otworzyć swoje serce na Słowo Boże - nie tylko słuchać, ale USŁYSZEĆ, co Bóg do mnie mówi, do mnie konkretnie, w takiej a nie innej sytuacji życiowej, kiedy przeżywam takie, a nie inne doświadczenia: te radosne, które na pewno budują, ale i te trudne związane z jakimś cierpieniem, krzyżem, może z jakąś próbą wewnętrzną. Pan Bóg mnie nie zostawi, tak jak nie zostawił Maryi, bo dając zadania zawsze daje nam tyle sił i tyle łaski, byśmy potrafili to zadanie wypełnić. Jeśli będziemy Go słuchać, jeśli tylko będziemy starali się zachowywać Boże Słowo, to przyniesie Ono owoce w naszym codziennym życiu.*



Po Mszy św. w krótkiej procesji przeszliśmy do figury Matki Bożej Królowej, przy której odmówiliśmy Litanie Loretańską, ks. Biskup poświęcił przyniesione bukiety ziół i kwiatów, a następnie wróciliśmy do kościoła, by po odmówieniu części chwalebnej różańca w ciszy modlitewnie czuwać do godz. 21, kiedy to wraz z przybyłymi kapłanami z sąsiednich parafii przy zapalonych świecach odśpiewaliśmy Apel Jasnogórski.

Na zakończenie ks. Proboszcz symbolicznie pożegnał śpiącą Matkę Bożą zasłaniając Jej leżącą figurę.

(oprac. i fot. BU)





Przedstawiamy Żywy Różaniec VIII Róża - św. Jana Pawła II

Wspólnota Żywego Różańca naszej parafii, obejmuje jedenaście „Żywych Róż”. Jedną z nich jest nasza VIII Róża św. Jana Pawła II, której powstanie zainicjował ks. proboszcz Zbigniew Kocoń w grudniu 2013 r. Pierwsi członkowie Róży zadeklarowali modlitwę różańcową w intencji rodzin przez jeden rok. Modliliśmy się w kolejnych miesiącach indywidualnie, jeszcze nie jako zorganizowana formalnie wspólnota. Rok później ponowiliśmy to postanowienie. W 2015 roku większość członków zadeklarowała modlitwę różańcową na stałe. 13.10.2017 r. zostałam wybrana zelatorką Róży, a podczas spotkania opłatkowego w styczniu 2018 r. funkcję zastępczyni zelatorki objęła p. Maria Kaczmarek. Członkami Róży są panie i panowie oraz cztery małżeństwa; najmłodszym członkiem jest 12 letni Piotrek. W bieżącym roku jeden z członków naszej Róży odszedł do Pana, więc w czerwcu zaproponowaliśmy p. Rafałowi udział we wspólnocie Żywego Różańca – przyjął z radością zaproszenie i nasza Róża jest znów kompletna.

Jak wszyscy członkowie wspólnoty włączamy się w inicjatywę Żywego Różańca w parafii, uczestnicząc w nabożeństwach Maryjnych, Mszach św. różańcowych, pielgrzymkach parafialnych. Nasza Róża postanowiła otaczać swoją modlitwą w sposób szczególny małżeństwa i rodziny parafii.

Patron naszej Róży, Święty Jan Paweł II, całe swoje życie zawierzył Maryi. Próbuje zainteresować świat prostą, ale i wymagającą głębokiej kontemplacji modlitwą różańcową, Ojciec Święty napisał w 1997 r. do biskupa diecezji Leiria-Fatima list różańcowy z okazji 80 rocznicy fatimskiego cudu słońca, wzywając do ponownego odkrycia tej modlitwy, zachęcając zarazem do odmawiania różańca w rodzinach. Najbardziej znanym jest jednak List Apostolski „Rosarium Virginis Mariae” z 16.10.2002 r., który w nowym świetle ukazał modlitwę różańcową. Papież dodał wówczas pięć nowych tajemnic różańcowych – Tajemnic Światła. Od tej pory cztery części różańca, niczym cztery księgi ewangeliczne, ukazują całość myśli zbawczej Chrystusa na ziemi, a zarazem nasze uczestnictwo w życiu z Chrystusem.



fot. Damian Gruchlik

Ufamy, że nasz Święty Patron dopomaga w wyprasaniu łask, o które modlimy się codziennie na różańcu, a w szczególności sposób 22 października w święto patronalne Róży – liturgiczne wspomnienie św. Jana Pawła II. Już teraz zapraszamy wszystkich, nie tylko członków, w tym dniu o godz. 18 na Mszę św. w intencji naszej Róży.

zelatorka Janina Loska

Świadcstwa



Modlitwa różańcowa nie zawsze była mi tak bliska jak w ostatnich latach, kiedy to postanowiłam zostać członkiem Żywego Różańca. Chciałam przez to w szczególny sposób podziękować Panu Bogu za uzdrowienie z ciężkiej choroby mojego syna.

M.K.



Jestem od niedawna członkiem VIII Róży Różańcowej św. Jana Pawła II, choć modlitwa różańcowa towarzyszyła mi od dawna. Do tej pory zaangażowany byłem między innymi w Duchową Adopcję Dziecka Poczętego oraz podjąłem pewne zobowiązania duchowe w ramach Żywej Korony Maryi na jubileusz 300-lecia koronacji Jasnogórskiej Ikony. Wiem, że dzięki modlitwie różańcowej można wiele uprosić i stanowi ona dla mnie nieocenioną pomoc w trudnych chwilach, których w życiu nie brakuje. Wprowadza ona pokój w moje serce i pozwala wnikać w tajemnice odkupienia. Dodać sił, kiedy ich już brakuje. Tak naprawdę razem z Maryją nasz dzień nie może być nieudany, trzeba ją tylko każdego dnia zapraszać, by nam towarzyszyła, polecać ludzi i trudne sytuacje. Niezmiernie cieszę się, że teraz mogę włączyć się w działalność naszej parafialnej Wspólnoty, tej grupy, która codziennie modli się na różańcu i wspiera misję Kościoła.

Rafał



Papieskie intencje Apostolstwa Modlitwy

na wrzesień

POWSZECHNA: Aby młodzież na kontynencie afrykańskim miała dostęp do edukacji i pracy we własnej ojczyźnie.

na październik

EWANGELIZACYJNA: Aby osoby konsekrowane rozbudziły swój zapał misyjny i były obecne wśród ubogich, zepchniętych na margines i tych, którzy nie mają głosu.



Wielka Nowenna Różańcowa 2018-2026

Żywy Różaniec to niezwykła wspólnota modlitwy, apostołstwa i wzrostu w wierze – aż do świętości. Różaniec wielokrotnie zmieniał bieg historii, przynosi też łaskę.

Paulina Jaricot kochała Matkę Bożą, która ją do siebie pociągała poprzez modlitwę różańcową: „Wszystkie łaski, wszelkie światło czerpałam z tajemnic różańcowych i one uczyniły moje życie owocnym”. Jej modlitwa i wierność Jezusowi zrodziły wspólnotę osób odpowiedzialnych za Kościół i świat.

Pierwotna misja Żywego Różańca polegała na: gromadzeniu chrześcijan dla wspólnej modlitwy, wzmacnianiu miłości braterskiej, trosce o zbawienie bliźniego, umacnianiu Ojca Świętego w kierowaniu Kościołem (Żywy Różaniec jest „gwardią przyboczną Ojca Świętego”), pogłębianiu życia religijnego przez częstsze przyjmowanie sakramentów i kontemplację oraz troskę o formację własną i bliźniego. Kto włączył się do stowarzyszenia, miał starać się o jego rozwój.

Do Polski Żywy Różaniec dotarł pod koniec XIX w. Jednym z pierwszych, którzy zajmowali się formacją jego członków był bł. ks. Ignacy Kłopotowski, który od 1909 r. wydawał dla nich miesięcznik „Kółko Różańcowe”.

2 czerwca na Jasnej Górze podczas VI Ogólnopolskiej Pielgrzymki Żywego Różańca rozpoczęła się Wielka Nowenna Różańcowa – dziewięcioletnie modlitewno-apostolskie przygotowanie do jubileuszu dwóchsetlecia powstania Żywego Różańca, przypadającego 8 grudnia 2026 r. Choć Żywy Różaniec powstał we Francji, inicjatywa Wielkiej Nowenny Różańcowej zrodziła się w Polsce. Zapropomował ją moderator Żywego Różańca w archidiecezji katowickiej ks. Zbigniew Kocoń, nasz proboszcz.

Nowenna ta jest nawiązaniem do Wielkiej Nowenny ogłoszonej przez Prymasa Tysiąclecia, którą przygotował on Kościół w Polsce na tysiąclecie chrztu. Przez modlitwę oraz działania apostolskie i misyjne ponad dwumilionowa wspólnota członków Żywego Różańca w Polsce będzie przygotowywać się na jubileusz dwustulecia jego powstania. Sama nazwa „Stowarzyszenie Żywy Różaniec” zobowiązuje do „budzenia do życia” nowych róż/kół różańcowych i apostołstwa różańcowego w parafiach, rodzinach, miejscach pracy. Hasło na pierwszy rok medytacji Słowem Bożym Wielkiej Nowenny Różańcowej brzmi: „Tajemnice Jezusa i Maryi drogą do dojrzałego życia duchowego”.

Włączając się w ten program, Żywy Różaniec staje się kontynuatorem duchowego dziedzictwa sługi Bożej Pauliny Jaricot – założycielki Dzieła Rozkrzewiania Wiary i Żywego Różańca, prosząc dla niej o łaskę rychłej beatyfikacji.

Patronami nowenny są: Matka Boża Różańcowa, św. Jan Paweł II, bł. ks. Ignacy Kłopotowski i sługa Boża Paulina

Maria Jaricot, a jej głównymi intencjami: modlitwa o rozwój wspólnot Żywego Różańca, za dzieło misyjne Kościoła, o wiarę i ducha modlitwy, pokój na świecie i zgodę w rodzinach. Nowenna zakończy się 8 grudnia 2026 r., kiedy u grobu Pauliny Jaricot w Lyonie będzie złożona księga nowennowa.

Członkowie Żywego Różańca są w samym sercu Kościoła, a codzienna modlitwa dziesiątką różańca jest pomnożona przez 20, gdyż tyle właśnie osób należy do róży. Fenomen rozwoju polegał na tym, że każdy nowy członek miał znaleźć 5 kolejnych osób. Podczas nowenny proponujemy każdego roku zaprosić 1 osobę do Żywego Różańca, by – jak pisała Paulina Jaricot – „uczynić różaniec modlitwą wszystkich” i „aby przez różaniec zbliżyć jak najwięcej osób do Jezusa i Maryi”.

Żywy Różaniec wspiera też misje. W ramach akcji „Żywy Różaniec dla misji” powstaje już trzecia świątynia w krajach misyjnych. Podczas nowenny zachęcamy do włączenia się w to eklezjalne dzieło Kościoła. Okazją może też być pielgrzymowanie do wyznaczonego kościoła stacyjnego w diecezji i modlitwa w nim.

opr. wg tekstu ks. Szymona Muchy
i s. Wioletty Ostrowskiej CSL



TEMATY POSZCZEGÓLNYCH LAT NOWENNY

- 2018 r. – Tajemnice Jezusa i Maryi drogą do dojrzałego życia duchowego
- 2019 r. – Duchowość sługi Bożej Pauliny M. Jaricot – założycielki Żywego Różańca i Dzieła Rozkrzewiania Wiary
- 2020 r. – Żywy Różaniec znakiem jedności z Ojcem Świętym i Kościołem
- 2021 r. – Różaniec modlitwą o zbawienie innych
- 2022 r. – Żywy Różaniec wsparciem dzieła misyjnego
- 2023 r. – Różaniec nadzieją i siłą dla chorych i cierpiących
- 2024 r. – Ewangelizacja z różańcem w rękę
- 2025 r. – Żywy Różaniec w przekazie mass mediów
- 2026 r. – Różaniec modlitwą o Boże Miłosierdzie dla świata



Nasz kościół parafialny będzie kościołem stacyjnym podczas Wielkiej Nowenny. We wrześniu i październiku tego roku wspólnoty spotkają się w II sobotę miesiąca na Mszy św. o godz. 12, którą poprzedzi modlitwa różańcowa.

Z ks. Andrzejem Niedzielskim o parafii we Lwowie-Sichowie

W dniu parafialnego odpustu gościem naszej parafii był ks. dr Andrzej Niedzielski, który przyjechał do nas z parafii św. Michała Archaniola ze Lwowa- Sichowa, głosił Słowo Boże i poprosił nas o wsparcie dla kończącej się budowy tamtejszego kościoła. Ks. Andrzej towarzyszył nam także w czasie popołudniowego spotkania w ogrodzie, dzięki czemu mogliśmy z nim porozmawiać, dowiedzieć się nieco o nim i jego parafii.

Posługuje się Ksiądz piękną polszczyzną z miękkim, wschodnim akcentem. Od jak dawna jest Ksiądz na Ukrainie?

Ależ ja jestem z Ukrainy, tam się urodziłem. Rodzice moi mają polskie korzenie, choć pochodzą z centralnej Ukrainy. Ponieważ ojciec był wojskowym, więc przeniesiono go na zachód, koło Lwowa i tutaj już pozostaliśmy.

Od kiedy jest Ksiądz we Lwowie?

W parafii na Sichowie jestem od kilku miesięcy, przybyłem tam po Wielkanocy. Poprzednio byłem przez 7 lat kapłanem sióstr niepokalanek w Jazłowiec na Podolu i obsługiwałem też okoliczne kościoły. Tam inaczej wygląda praca duszpasterska niż w Polsce – na 5 kościołów było może ze stu wiernych a jeździć trzeba było w niedzielę nawet ok. 180 km.

Dużo jest zniszczenia pokomunistycznego – to widać nie tylko po ruinach kościołów, ale przede wszystkim po ludziach. Jest dużo biedy i materialnej, i moralnej. Ale nasze parafie w ciągu kilku lat mogą się kilkakrotnie zwiększyć. Są jednak i takie, które się zmniejszają, wymierają tam, gdzie np. młodzi wyjeżdżają. Szczególnie na wsiach, gdzie pozostaje 5-6 starych osób, a jak i one odejdą to może niektóre kościoły trzeba będzie zamykać. W miastach jednak są dobre perspektywy. Ta parafia, w której teraz jestem, w ciągu 10 lat budowy kościoła kilkakrotnie się powiększyła i liczy już blisko 700 osób. Dużo jest młodych rodzin, są Polacy, Ukraińcy, Rosjanie. Sichów to jest duże osiedle, liczy ponad 250 tys. mieszkańców.

To prawie miasto...

Tak, to duża dzielnica Lwowa, powstała w latach 70-80 ubiegłego stulecia. Na miejscu wiosek powstały wielopiętrowe bloki. Z kościołów jest tylko jeden rzymskokatolicki, poza tym cerkwie grekokatolickie, prawosławne, są protestanci i trochę sekt. Ale katolicy stanowią mniejszość.

Nasi parafianie to w większości ludzie młodzi, dużo jest młodych rodzin. Prowadzimy przedszkole dla kilkudziesięciorga dzieci. Myślę, że właśnie przez to przedszkole rodzice dzieci przychodzą częściej do naszego kościoła i zostają.

Ilu księży posługuje w sichowskiej parafii?

Jest nas trzech. Ks. proboszcz Jacek Kocur pochodzi z Orzesza i dzięki jego kontaktom mieliśmy możliwość prosić o wsparcie naszej budowy. Nowy, drugi wikariusz poza pracą w parafii będzie się zajmował budową we Lwowie klasztoru sióstr benedyktynek klauzurowych zaproszonych przez naszego abpa Mieczysława Mokrzyckiego jako takie „modlitewne zaplecze”. W parafii posługują również siostry służebniczki śląskie (z prowincji opolskiej).

Na zakończenie homilii zapraszał Ksiądz na zbliżającą się uroczystość poświęcenia waszego kościoła...

Tak, odbędzie się ona 29 września z udziałem katowickiego abpa Wiktora Skworca i naszego abpa Mieczysława. Kościół

jest zupełnie nowy. W tym miejscu kiedyś był las i leśniczówka Potockich, którą sprzedano nam w 1995 r. Służyła jako kaplica i ochronka dla dzieci. Teraz w leśniczówce pozostało tylko przedszkole.

Budowa się już zakończyła, obecnie stawiamy ołtarz, jest ambona i nowy obraz do prezbiterium. Mamy relikwie sutanny Ojca św. Jana Pawła II ofiarowane przez naszego Arcybiskupa, jego byłego sekretarza. Lasek-park wokół kościoła też jest pod wezwaniem św. Jana Pawła II, ponieważ na Sichowie w 2001 r. było spotkanie Jana Pawła II z młodzieżą.

Przypuszczamy, że dla waszej wspólnoty wybudowanie kościoła to był wielki wysiłek.

Nasi parafianie są bardzo ofiarni, ale w 700 osób nie byliśmy w stanie tego zrobić. Ludzie mają bardzo małe pensje czy emerytury. Przeciętna wypłata naszych parafian w przeliczeniu na złotówki to ok. 500 zł, a emerytura to 200-250 zł miesięcznie, a ceny są podobne jak w Polsce (porównywałem w supermarketach). Ludziom często nie wystarcza na jedzenie czy leki, a i tak czasem oddają ostatnie pieniądze, żeby Kościół wspomóc. To jednak niewiele, dlatego zmuszeni jesteśmy zwracać się o pomoc. Zawsze modlimy się za naszych ofiarodawców, jesteśmy wdzięczni i waszej parafii, bo bez tej pomocy to nie tylko zbudować, ale i wyremontować niczego nie byłoby można. Pomagają nam też organizacje, m.in. międzynarodowa Kirche in Not (Kościół w Potrzebie) i niemiecka Renovabis, nasz Arcybiskup też jeździ po całej Europie i szuka różnych możliwości pomocy.

W jakich językach sprawowana jest liturgia?

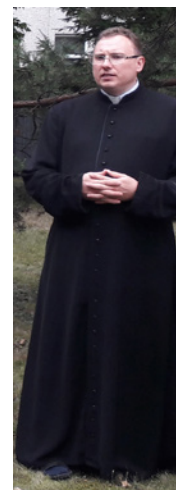
Modlimy się w języku polskim i w ukraińskim. W niedzielę są 3 Msze św. – jedna po polsku, jedna po ukraińsku, i jedna mieszana: części stałe Mszy po polsku, Liturgia Słowa po ukraińsku. W tygodniu to na przemian – raz po polsku, raz po ukraińsku w zależności jaki to dzień tygodnia. Oczywiście Polacy znają dobrze ukraiński, ale chcą, by również Msza była po polsku, jest im do tego języka emocjonalnie i w modlitwie bliżej. We Lwowie też dużo Ukraińców rozumie j. polski.

Jaka jest sytuacja Kościoła katolickiego na Ukrainie, czy napotyka jakieś problemy ze strony władz?

Najwięcej problemów jest z załatwianiem formalności, dokumentów. Dużo zależy od miejscowej władzy, nie zawsze przestrzegane są jakieś ustalenia. Dużo zależy od konkretnego urzędnika. Powiem tak – jak nie przeszkadzają, to już pomagają.

Dziękujemy Księdzu za rozmowę i ciekawe informacje. Życzymy, by parafia nadal rosła, a zbliżająca się uroczystość była pięknym religijnym wydarzeniem.

Rozmawiały: Wanda Niedzielowa i Beata Urban





Św. Józef, szkoła wenecka, XV w., Walters Art Museum, Baltimore

Więcej niż cieśla o atrybutach św. Józefa - część III

W cyklu o atrybutach św. Józefa pojawiły się już: biała lilia, Dzieciątko Jezus, para gołębi, kwitnąca różdżka. Pora na drugą grupę, równie częstych znaków rozpoznawczych – związanych z zawodem naszego Świętego: **fartuch i różne narzędzia stolarskie: piła, siekiera, dłuto, młot, strug (hebel), kątownica, nawet cały warsztat.**

W tradycji przyjęło się nazywać św. Józefa cieślą. *Skąd u Niego (u Jezusa) ta mądrość i cuda? Czyż nie jest On synem cieśli?* – czytamy u św. Mateusza (Mt 13,55). W greckim tekście Ewangelii występuje słowo τέκτων (*tekton*), które ma szerokie znaczenie i określa rzemieślnika zajmującego się obróbką różnych materiałów – drewna, ale nie tylko, także kamienia, a nawet metalu. Tak nazywano budowniczych domów, które w Palestynie budowano z kamienia ze względu na klimat i małą dostępność drewna (drewniane były dachy, może jakieś przybudówki). Skąd więc ów cieśla? Niektórzy badacze wysuwają hipotezę, że wynika to właśnie z odniesienia słowa *tekton* – budowniczy domów – do naszych warunków, gdzie domy powstawały z drewna. Ta „ciesielska tradycja” utrwaliła się na tyle mocno, że znalazła odzwierciedlenie w wizerunkach. Ale jeżeli św. Józef rzeczywiście pracował tylko „w drewnie”, to prawdopodobnie był nie tylko cieślą, ale jednocześnie stolarzem (a to nie to samo), a nawet bednarzem i kołodziejem.

W niektórych wizerunkach pojawiają się takie atrybuty, jak: **kij wędrowca** czy **bukłak na wodę**, które bardziej skłonni bylibyśmy przypisywać jakiemuś pielgrzymowi. Oczywiście przypominają one o ucieczce Świętej Rodziny z Betlejem do Egiptu.



Fra Angelico: Ucieczka do Egiptu, ok. 1450 r., Museo di San Marco, Florencja



James Tissot: Niepokój św. Józefa, 1886-94, Brooklyn Museum, Nowy Jork



Robert Campin: Boże Narodzenie, ok. 1425 r., Musée des Beaux-Arts, Dijon



Są i bardziej zaskakujące atrybuty: lampa lub świeca, winorośl czy... miska z kaszą (!). **Lampa** lub **świeca**, wcale nie odnoszą się do gromnicy, mimo że św. Józef jest patronem dobrej śmierci, ale trzymanym w ręce światłem (lampa, świeca) wskazuje na przyjście na świat światłości – Jezusa. Tego rodzaju przedstawienie jest więc, jak łatwo się domyślić, bardzo popularne na obrazach Narodzenia i szopkach bożonarodzeniowych. **Miska z kaszą** zaś to symbol troski o Jezusa jako przybranego syna i chęci zapewnienie mu godziwych warunków życia, a więc i pożywienia.

A **winorośl**? Przecież święty Józef nie uprawiał winnicy, ale nazywany bywa ogrodnikiem pielęgnującym Krzew Winny, czyli Chrystusa. Przyznaję, że oglądając setki obrazów i rzeźb nie natknęłam się na takie przedstawienie. Rzeczywiście musi być ono bardzo rzadkie.

(oprac. BU)

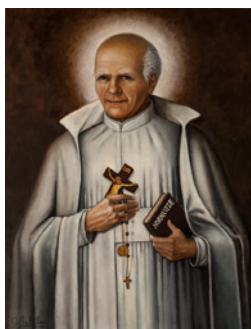
Rekolekcje w drodze Żywego Różańca Archidiecezji - cz. II

Po opisie sanktuarium w Kodniu w poprzednim numerze Pielgrzyma przyszedł czas na pozostałe miejsca, które odwiedziliśmy pielgrzymując do Matki Bożej Kodeńskiej.

I tak pierwszym miejscem, do którego dotarliśmy z Żywym Różańcem i grupą naszych parafian było **Sanktuarium św. Stanisława Papczyńskiego w Górze Kalwarii**.

Miejscem kultu jest tu kościół Wierzy Pańskiej na Mariankach, który był częścią struktur sanktuarijnych Nowej Jerozolimy – dziś Góra Kalwaria – zbudowanej na wzór Jerozolimy z czasów Chrystusa. Miasto powstało na planie krzyża jako symbolu Wielkiego Piątku, a mały wieczernik na uboczu podkreślał tajemnicę Wielkiego Czwartku. To właśnie o. Stanisławowi jako założycielowi zakonu marianów nadano prawo własności do Wieczernika oraz zabudowań i gruntów. Już za życia św. Stanisława Papczyńskiego uważano za zakonnika słynącego cudami. Jest on pochowany we wspomnianym Wieczerniku, gdzie przybywają pielgrzymi szukać wyciszenia, pokoju serca, prosić o pomoc i ratunek w różnych potrzebach. U jego grobu modlą się o uzdrowienie oraz o dar potomstwa.

Od 18.05.2018 r. Wieczernik został podniesiony do rangi sanktuarium – to na razie najmłodsze sanktuarium w Polsce.



Święty Stanisławie, mistrzu codziennej modlitwy, dziękuję ci za wzór jednoczenia z Bogiem. Przyjmowałeś dar czasu, aby stale przebywać z Bogiem, rozmawiać z Nim, wielbić Go i wysławiać. Naucz mnie żarliwej modlitwy, ufnej i cierpliwej. Pomóż mi odrywać serce od spraw tego świata, aby zatapiać je w Bogu. Niech moje oczy wpatrują się w Niego, a ręce pomagają bliźnim. Amen

Odwiedziliśmy również **Sanktuarium Błogosławionych Męczenników Podlaskich w Pratulinie**.

W 1054 r. doszło do podziału Kościoła na Kościół Wschodni – prawosławny i Kościół Zachodni – rzymskokatolicki. W 1596 r. na mocy unii brzeskiej na terenach Rzeczypospolitej doszło do połączenia Kościoła prawosławnego z Kościołem katolickim. Tak powstał Kościół grekokatolicki zwany unickim. Rosja oraz prawosławny patriarchat moskiewski sprzeciwiały się tej unii, mimo to Kościół unicki rozwijał się. W świątyniach pojawiały się organy, stacje drogi krzyżowej, śpiewano Godzinki, odprawiano nabożeństwa różańcowe.

Parafia w Pratulinie powstała w 1676 r. W wyniku rozbiórów nastąpiło prześladowanie unitów, głównie w zaborze rosyjskim. Z cerkwi unickich usuwano wszystko co łączyło się

z liturgią łacińską – organy, konfesjonały, monstrancje i wszystko, co kojarzyło się z polskością. Wiernych zmuszano do przyjmowania prawosławia, dochodziło do zsyłania na Sybir, uciekano się do używania broni i morderstw. Unicy cierpieli prześladowania i byli gotowi poświęcić swoje życie w obronie wiary i polskości. Właśnie w Pratulinie w 1875 r. wierni sprzeciwili się rozkazowi przekazania swej świątyni proboszczowi wyznaczonemu przez władze carskie. Naczelnik rządowy z wojskiem kozackim zażądał kluczy, lecz mieszkańcy parafii otoczyli swoją cerkiew. Gdy pertraktacje nie rozwiązały problemu doszło do przemocy. Wojsko bagnetami i karabinami torowało sobie drogę, doszło do mordowania niewinnej ludności i tak siłą odebrano prawo do cerkwi.

Zamordowanych obrońców wiary, a było ich 13, pochowano we wspólnej mogile. Władze ziemię na mogile zrównały, by nie pozostawić żadnego śladu. Jednak ludzie zapamiętali miejsce pochówku i po okresach wojen i prześladowań odtworzono grób.

Proces beatyfikacyjny męczenników z Pratulina rozpoczął się w 1918 r. Wznowiono go po II wojnie światowej w roku 1964. Po wnikliwych analizach, sprawdzaniu autentyczności wydarzeń Ojciec Św. Jan Paweł II 6.X.1996 r. dokonał beatyfikacji 13 Męczenników Podlaskich z Pratulina. Do sanktuarium przybywają liczni wierni, by wielbić Boga za świadków wiary i prosić za ich wstawiennictwem o łaskę wiary, zdrowie, potomstwo, wyzwolenie z nałogów.



Wszchemogący wieczny Boże, Ty błogosławionemu Wincentemu i Jego Towarzyszom dałeś udział w męce Chrystusa, spraw łaskawie, abyśmy wytrwale naśladowali ich męstwo w wyznawaniu Wiary katolickiej i w budowaniu jedności Kościoła. Amen.

Byliśmy także w **Sanktuarium Unitów Podlaskich w Kostomłotach**, w jedynej na świecie parafii neounickiej, czyli katolickiej obrządku bizantyjsko-słowiańskiego.

Parafia i unicka cerkiew św. Nikity Męczennika w Kostomłotach istniała już w XVII w. Po likwidacji przez zaborców unii brzeskiej od 1875 r. stała się parafią prawosławną. Unitom przywrócono ją po I wojnie światowej w 1927 r., kiedy za zgodą Stolicy Apostolskiej tworzą się diecezje i sieć parafii

grekokatolickich z obrządkiem synodalnym. Jedną z nich była parafia w Kostomłotach, która jako jedyna pozostała po stronie polskiej po II wojnie światowej, kiedy zmieniły się granice Rzeczypospolitej. W tym też czasie władze komunistyczne rozpoczęły masowe przesiedlanie mieszkańców tych terenów na Ziemię Odzyskane. W 1947 r. akcja ta dotknęła też mieszkańców Kostomłotów, którzy dopiero w 1967 r. mogli wrócić do siebie.



Kostomłoty stają się znanym w Polsce Sanktuarium Unitów Podlaskich. Cerkiew otrzymuje z okazji 1000-lecia Chrztu Rusi nową polichromię. W tym czasie osiedlają się w parafii Małe Siostry od Jezusa – kontemplacyjne zgromadzenie założone przez Karola de Foucaulda.. Do sanktuarium przybywają pielgrzymi, teologowie, by na spotkaniach ekumenicznych modlić się o jedność. W 2008 r. odbyła się I Pielgrzymka Jedności z Kostomłotów do Pratulina. Po raz pierwszy do grobu unickich męczenników wędrowali katolicy z wschodniego i zachodniego – wierni i duchowni z Polski, Ukrainy i Białorusi. Charyzmatem parafii jest budowanie jedności Kościoła przez zwyczajną ludzką otwartość i gościnność.



Tekst i zdjęcia: Maria – zelatorka



Już po raz 45 na Górze św. Anny...



Jak zawsze ten sam prowadzący – już senior - ks. Bernard, ten sam pielgrzymkowy porządek, często podobna, sierpniowa pogoda, a jednak zawsze trochę inaczej, bo trochę nowych osób, nowe osobiste intencje. Wędrowaliśmy z modlitwą na ustach i w sercu, podziwialiśmy pachnący żniwami krajobraz, zażywaliśmy chłodu w cieniu sędziwego drzewostanu... Nie spotkaliśmy innych pielgrzymów, bo wtorek i środa w tygodniu, to na ogół nie jest czas pielgrzymowania, więc spokój i modlitwa... Czas na skupienie, uśmiech, przyjazne rozmowy.



„Nowicjusze” jak zawsze musieli przejść pod mostkiem nad zwykle wyschniętym tu, symbolicznym Cedronem. Dalej chwila odpoczynku nad wypływającym w pobliżu mineralnym źródłem i znowu dróżki Pana Jezusa, podejście po zboczu z rozległymi schodami.



Na koniec dochodzimy do kościółka obok Golgoty. Wieczorem w kaplicy Domu Pielgrzyma koronka do Bożego Miłosierdzia, Apel Jasnogórski. „Znów jeden dzień odrzucił nam jak ptak...”

Następnego dnia jak zwykle dróżki maryjne, obiad i w drodze powrotnej modlitwa u św. Jacka w Kamieniu Śląskim, później tradycyjnie na lody, do autobusu i do Katowic. Było nas ok. 30 osób – może w przyszłym roku dołączą do nas parafianie z nowych domów, których wciąż przybywa.

Zapraszamy!

Wanda Niedzielowa
fot. Dorota Klukowska

